

## Dwie wolności. Poetyckie i prozatorskie fragmenty filozoficzne Michela Houellebecqa

### Abstract Two Freedoms. Philosophical Fragments in Michel Houellebecq's Poetry and Prose

The article focuses on Michel Houellebecq's poetry and, taking into account its formal aspects, analyzes it as an expression of the world view, which centers on the idea of freedom. Such a reading reveals various meanings of this idea, especially in reference to its philosophical and social dimensions.

**Keywords:** Michel Houellebecq, freedom, philosophy, poetry, fragment

**Słowa kluczowe:** Michel Houellebecq, wolność, filozofia, poezja, fragment

### 1.

Nawet we Francji, a tym bardziej w Polsce, poezja Michela Houellebecqa pozostaje w cieniu jego twórczości prozatorskiej, bardzo szeroko recypowanej i zwykle wysoko cenionej. Tymczasem francuski pisarz jest autorem kilku tomów poetyckich, wydawanych dość regularnie przede wszystkim w latach dziewięćdziesiątych. Należą do nich między innymi zbiory *Poszukiwanie szczęścia* (1991), *Kierunek walki* (1996), *Odrodzenie* (1999), *Ukształtowanie ostatniego brzegu* (2013). Po roku 2000 jego poezja doczekała się już kilku edycji wybranych i zebranych.

Hierarchia gatunków składających się na pisarstwo Houellebecqa, którego centrum wyznaczają powieści, wydaje się nienaruszalna (dodać do nich należy jeszcze eseje). A przecież poezja – przypomnę, że Houellebecq debiutował jako poeta – stanowi ważne dopełnienie jego prozy i eseistyki. Ważne tematycznie (powracają w niej nieustannie i może nawet obsesyjnie te same wątki i motywy) i problemowo (wyrażają się w niej podobnie jak w prozie rozpoznania struktury świata i kondycji współczesności). Już te powody – niktła obecność w Polsce, istotne współbrzmienie z powieściami i esejami – wystarczają, by poświęcić poezji francuskiego autora wnikliwszą uwagę.

## 2.

W jednej ze swoich wypowiedzi Houellebecq próbuje zająć stanowisko wobec zagadnienia relacji pomiędzy filozofią a poezją. Podjęta przez niego próba rozwiązania tego problemu jest pełna wahań. Z jednej bowiem strony francuski pisarz podkreśla „identyczność celów filozofii i poezji” (s. 27)<sup>1</sup>. Ta „identyczność” jest „źródłem tajemnego pokrewieństwa, które je łączy” (s. 27). Zauważa również, że „filozofia (...) zawsze znajdzie czytelników najbardziej poważnych, uważnych i twórczych wśród poetów” (s. 27). Z drugiej strony twierdzi stanowczo, że „identyczność celów” filozofii i poezji

„w istocie nie wyraża się w pisaniu wierszy filozoficznych; poezja powinna odkrywać rzeczywistość swoimi własnymi metodami, czysto intuicyjnymi, nie przepływając przez filtr intelektualnej rekonstrukcji świata. Jeszcze mniej w filozofii wypowiedzianej w formie poetyckiej, która najczęściej jest tylko żalosnym oszustwem” (s. 27).

I dodaje, że

„tylko pewni filozofowie będą zdolni rozpoznać, wydobyć i wykorzystać prawdy ukryte w poezji. To w poezji (...) – i znacznie bardziej niż w dawniejszej filozofii – znajdują materię do nowych przedstawień świata” (s. 27).

Houellebecq zgodziłby się z pewnością, że takimi filozofami są Martin Heidegger czy Hans Georg Gadamer czytający wielkich poetów języka niemieckiego: Friedricha Hölderlina, Rainera Marię Rilkego, Paula Celana. Czytający i traktujący ich – by powiedzieć najkrócej – na sposób partnerski, to znaczy jako poetów *par excellence* filozoficznych<sup>2</sup>.

W świetle tych uwag można powiedzieć, że dla francuskiego autora cel (poznawczy) filozofii i poezji jest wspólny, natomiast prowadząca do niego droga (metoda) – istotowo i zasadniczo inna. Dlatego ich ostateczna konkluzja czy raczej zalecenie / ostrzeżenie skierowane do poetów brzmi tak: „Sznujcie filozofów, nie naśladowajcie ich; wasza droga (...) znajduje się gdzie indziej” (s. 27). Jak widać, w trakcie wzajemnej wymiany to raczej filozofowie mogą czerpać wielorakie korzyści i różnorodne korzyści z lektury poezji. Poeci natomiast powinni zachować wobec lektury tekstów filozoficznych – wobec narzucającej się pokusy bezpośredniego inspirowania się nimi – daleko posuniętą wstrzeźliwość i ostrożność.

W takim myśleniu o złożonej relacji pomiędzy filozofią a poezją Houellebecq nie jest odosobniony, może nawet – ktoś mógłby zasadnie powiedzieć – nie jest całkiem oryginalny. Przywołam tylko dwa, ale niezmiernie ważne przykłady podobnego myślenia. W szkicu *Mityzacja rzeczywistości* Bruno Schulz wypowiada takie przekonanie:

„Poezja dochodzi do sensu świata *anticipando*, dedukcyjnie, na podstawie wielkich i śmiałych skrótów i przybliżeń. Wiedza dąży do tego samego indukcyjnie, metodycznie, uwzględniając cały materiał doświadczenia. W gruncie rzeczy i jedna, i druga zdążają do tego samego”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty z tomów poetyckich Michela Houellebecqa pochodzą z wydania: *Poésie, J'ai lu*, Paris 2010. Podaję je we własnym tłumaczeniu. Numer strony umieszczony w nawiasie po cytatach odsyła do tego wydania.

<sup>2</sup> Świadectwem tego rodzaju lektury są przykładowo takie tomy ich szkiców, jak: M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wybór, oprac. i wstępem opatrzył K. Michalski, Warszawa 1977; H.-G. Gadamer, *Poetica. Wybrane eseje*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2001.

<sup>3</sup> B. Schulz, *Mityzacja rzeczywistości [w:] Pisarze awangardy dwudziestolecia międzywojennego. Autokomentarze (Leśmian – Witkacy – Schulz – Gombrowicz)*, wybór i wprowadzenie T. Wójcik, Warszawa 1995, s. 151.

Czesław Miłosz w zapisie *Czego nauczyłem się od Jeanne Hersch?* ujmuje problem równie ogólnie, lecz wyraźnie wartościująco: „(...) w hierarchii ludzkich czynności sztuka stoi wyżej niż filozofia, ale zła filozofia może zepsuć sztukę”<sup>4</sup>.

Poezję Houellebecqa spróbuję odczytać w takiej właśnie perspektywie: w perspektywie – powtórzę – zagadnienia relacji pomiędzy filozofią a literaturą (poezją). W jego kontekście wyłaniają się dwa zasadnicze pytania: o kluczowy problem filozoficzny tej poezji oraz o poetycki sposób jego ujęcia.

Formułując bardzo wstępną odpowiedź na pierwsze z tych pytań, możemy powiedzieć, że wspomnianym problemem jest kwestia wolności. Rozważając drugie z nich zaś – że poszukiwania formalne Houellebecqa mieszczą się pomiędzy tradycyjnie / klasycznie skonstruowanym wierszem a nowoczesną poetyką fragmentu (prozą). Struktura większości jego wierszy jest zadziwiająco tradycyjna: znajduje solidne oparcie w fundamentalnym dla francuskiej tradycji poetyckiej wzorcu klasycyzmu. Przy czym obie formy – wiersz i proza – występują łącznie i naprzemiennie w tomach określanych jako poetyckie, co przypomina kształt niektórych (również tak nazywanych) zbiorów Czesława Miłosza (*Nieobjęta ziemia*) czy Zbigniewa Herberta (*Hermes, pies i gwiazda*). Tomy te są świadectwem – by użyć znanego określenia Miłosza – poszukiwania „formy bardziej pojemnej”: pojawiają się w nich bowiem – oprócz wierszy – fragmenty zapisane prozą, myśli i uwagi. Wczesny zbiór *Pozostać żywym* (1991) bywa umieszczany w porządku zarówno poezji, jak i eseistyki. To właśnie w takiej formie francuski autor próbuje wyrazić treści filozoficzne, antropologiczne, socjologiczne. W tym sensie lektura poezji Houellebecqa nie będzie lekturą filologiczną, lecz – by rzec najkrócej – filozoficzno-socjologiczną: potraktuję ją jako pewną całościową wypowiedź światopoglądową, jako wypowiedź bardziej antropologa niż poety.

Jednak co jest przedmiotem tej wypowiedzi rozpisanej na fragmenty poetyckie i prozatorskie? Jakie pojęcia ją współtworzą i są w niej / dla niej kluczowe? Nie ulega wątpliwości, że jednym z nich – powtórzę jeszcze raz – jest pojęcie wolności. I właśnie temu pojęciu – jego użyciom i znaczeniom w poezji Houellebecqa, w jej fragmentach ułożonych mową wiążaną i niewiązaną – poświęcę dalsze rozważania.

### 3.

W jednym z takich fragmentów – fragmencie otwierającym tom *Pozostać żywym* – Houellebecq zapisuje następującą myśl:

„Jeśli świat składa się z cierpienia, to dlatego, że w swojej istocie jest wolny. Cierpienie stanowi nieuniknioną konsekwencję wolnej gry elementów systemu. Powinniście o tym wiedzieć i to wypowiedzieć” (s. 12).

Myśl tę trzeba uznać za fundament jego poetyckich dociekań krążących nieustannie wokół pojęcia wolności. Z jednej strony zwraca uwagę jej radykalizm, z drugiej – jej otwarcie na różnego rodzaju interpretacje. Radykalizm polega na całkowitym zrównaniu

---

<sup>4</sup> Cz. Miłosz, *to*, Kraków 2000, s. 59.

czy nawet utożsamieniu wolności i cierpienia. Wolność rozumiana jako ontologiczna czy strukturalna istota istnienia stwarza dogodne warunki dla cierpienia – okazuje się jego źródłem. Więcej, według Houellebecqa jest z nim właściwie tożsama. Takie utożsamienie – jak próbuje dowieść jego poezja – można odnieść do różnych obszarów i wymiarów istnienia.

Najpierw zatem odstania się w niej perspektywa ontologiczna. Wprawdzie francuski pisarz nie nazywa jej tak bezpośrednio, ale ogólnością swoich przemyśleń uprawnia taką interpretację. Zgodnie z nią struktura istnienia jest przeniknięta wolnością. Pojmuję to w taki sposób, że wszelkie myślenie deterministyczne stanowi jedynie próbę racjonalizacji i uporządkowania „świata”, który źródłowo i – powtórzę – istotowo jest „światem” wolnym. Jednak wolny oznacza równocześnie – to słowo powraca wielokrotnie w wierszach Houellebecqa – pusty, to znaczy pozbawiony miar i zasad, norm i reguł. Wrzucona w taki „świat” istota ludzka cierpi, ponieważ pozostaje zupełnie samotna, bez żadnych – metafizycznie usankcjonowanych – znaków, dyrektyw i odniesień. Za takim myśleniem kryje się niewątpliwie tradycja egzystencjalizmu w jego źródłowej i kanonicznej postaci. Przez postać źródłową rozumiem w tym przypadku myśl Arthura Schopenhauera (filozofa przywołanego w jednym z wierszy bezpośrednio i, co warto podkreślić, w tonie wyznawczym: „chcę o tobie myśleć” – s. 197), przez postać kanoniczną – XX-wieczny egzystencjalizm. Używany przez Houellebecqa słownik pojęć, w którym wolność i cierpienie zajmują istotne miejsce, odsyła do tych właśnie źródeł filozoficznej inspiracji.

Następnie formuła „wolna gra elementów systemu” może odnosić się do świata fizykalno-przyrodniczego – zwłaszcza wtedy, gdy obecne w niej słowo „parties” zostanie przetłumaczone – na kształt tytułu jednej z powieści francuskiego autora – jako „cząstki”. Może jednak również odnosić się do świata ludzkiego, świata społecznego. W myśleniu Houellebecqa światami tymi zdają się rządzić analogiczne czy nawet identyczne prawa i reguły. Dlatego w jego wierszach tak wyraźnie zaznacza się obecność – zawsze aksjologicznie nacechowanej – metaforyki animalnej, tak często powraca zrównujące porównanie człowieka do zwierzęcia (choćby – i szczególnie – do psa czy wilka).

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW” I W  
PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.